Nr. 280. Dnia 10 października. Sobota. Dnia 28 września (10 października) 1891 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

[illegible]: Franciszka B. W.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 17 w.	Środa:	Kaliksta P. M.
Niedziela: Wincentego Kad.	Zachód „ 5-ej „ 16.	Zachód „ 9 „ 18 w.	Czwartek:	Jadwigi Wdowy.
Poniedziałek: Maksymiljana B.	Długość dnia godzin 10 „ 59.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.	Piątek:	Martyniana M.
Wtorek: Edwarda Kr.	Ubyło „ 5 „ 44.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.	Sobota:	Wiktora B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Zarząd okręgowy warszawski Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje, z prośbą o zamieszczenie, co następuje:

„Warszawski zarząd okręgowy Russkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że ofiary na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem, przyjmują się w kasie Czerwonego Krzyża ul. Elektoralna dom nr. 2, wejście przez bramę, codziennie oprócz dni niedzielnych i świątecznych, od godz. 10-ej rano do 3 ej popołudniu. Przyjmowanie ofiar w tym czasie odbywa się bez żadnej zwłoki.”

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Tomiła; jutro Dobromiły.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-terespolskiej. (Resursa kupiecka—10 rano.) — Zebranie koleżeńskie b. uczniów gimnazjum realnego. (Kościół Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm.—9 rano.) — Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja zarządu cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)— Sesja urzędu starszych zgromadzenia ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy. (Sala magistratu, 5 po południu.)- Posiedzenie członków sekcji II-ej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Królowa Saby” (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes); jutro „Asmodea” (z udziałem panny Karoliny Elia); — Rozmaitości: dziś „Za i przeciw”; oraz „Miłość wszystko może”; jutro „Właściciel kuźnic”;—Letni: dziś „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro „Bettina” (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 11596 rs. 16 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż ministerjum wojny kończy w r. b. drugą serję kolei w gubernjach północno-zachodnich. Obecnie w gubernjach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mohylewskiej wytknięto około 600 wiorst linij przygotowawczych, które w ciągu kilku miesięcy mogą być z łatwością przemienione na koleje, pozostaje bowiem tylko ułożenie podkładów i szyn.

= Według informacyj dzienników petersburskich w ministerjum finansów złożono podania plantatorów tytuniu w kwestji ustanowienia raz na zawsze stałej normy akcyzy od wszystkich gatunków tytoniu.

= Niebawem, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozpoczyna swoje zajęcia utworzona przy ministerjum komunikacji specjalna komisja, która przystąpi do zrewidowania ogólnej ustawy kolejowej.

= W celu powiększenia dochodów kasy miejskiej, magistrat tutejszy zadecydował oddanie w dzierżawę prawa połowu ryb w Wiśle, dobywania piasku, żwiru i wyrąbywania lodu. Na dzierżawę wspomnioną, odbyta zostanie licytacja od sumy dzierżawnej rocznie rs. 1,000. Od chwili zatem wypuszczenia w dzierżawę powyższego przemysłu, każdy z interesowanych będzie się musiał zaopatrzyć w odpowiedni bilet od dzierżawcy. Magistrat jednak w warunkach licytacyjnych określił maksimum, jakie dzierżawcy wolno będzie pobierać, a mianowicie: za bilet na łapanie ryb miesięcznie rs. 1, rocznie 10; za wydobywanie piasku i żwiru miesięcznie kop. 50, rocznie rs. 5; za wyrąbywanie lodu po kop. 6 od sążnia kwadratowego. Powyższa dzierżawa niema w niczem ograniczać na Wiśle praw rządu, miasta i osób trzecich, ryby zaś dozwolono łowić znanemi sposobami, bez używania jednak trutki, torpedów do ogłuszania i t. p. Winni nadużyć w tym względzie, lub nie posiadający biletów od dzierżawcy, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. Dzierżawca będzie miał prawo żądać interwencji policji w razie potrzeby i utrzymywać służbę, która będzie mogła nosić uniform przez magistrat przepisany.

= W skutek decyzji J. E. warszawskiego jenerał-gubernatora ma być ogłoszona zwykła licytacja na dzierżawę miejsc przy studniach wodociągowych miejskich; obecnie od licytacji wyłączono studnie: na Krakowskiem-Przedmieściu przy statui N. Panny, na Bielańskiej, na placu Teatralnym i na rogu Chmielnej i Szpitalnej. Dzierżawa ma się liczyć od d. 23-go b. m. i jak zwykle, mają do niej pierwszeństwo dymisjonowani wojskowi, w braku których mogą być przyjęte i inne osoby.

= Zapadła już decyzja ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie poruczenia firmie Devarsa budowy, sposobem administracyjnym, chodników betonowych za sumę 14,000 rs.

= P. oberpolicmajster zamieszcza w *Gaz. polic.* co następuje: Znowu zauważywszy wykroczenia przeciw rozporządzeniom, wzbraniającym noszenia po chodnikach ciężarów i przedmiotów większej objętości, i przypisując to słabemu nadzorowi strażników policyjnych, polecam wzmocnić baczność w tym względzie, a z pomocą winni tu podążyć stróże domów. Oprócz tego zauważywszy, że niektóre osoby jeżdżą na welocypedach po chodnikach, co jest wzbronionem, polecam winnych przekroczenia, po sprawdzeniu tożsamości osoby, pociągać każdorazowo do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu miesięcznej rewizji w kasach magistratu i lombardu miejskiego, zwykłe czynności bie-

65

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Drzwi karczemki otworzyły się, szarpnięte silną ręką. Przez sionkę wpadła Trejna, dysząca ciężko, spłoszona... Za nią ukazała się żółta głowa Orchima, chichoczącego się złośliwie.

Wpadłszy do izby, rękę ku dziewczynie wyciągnął.

— A... złapał ja cię!—zawołał.

Lecz ona nogą go kopnęła, ślad błota mu na białych spodniach zostawiając.

— Poszedł!—wyrzekła, zaciskając zęby.

Do ognia się zwróciła i zaczęła się suszyć, roztrzepując fałdy swej wełnianej, ciężkiej od błota spódnicy. Cała masa włosów spadła jej na piersi, nabiegając w oświetleniu jaskrawem krwawych refleksów.

Orchim pokręcił się po izbie, a znalazłszy zydel, na nim przysiadł.

— A, gdzie ty latała?—zapytał zęby szczerząc.

Dziewczyna nie odpowiedziała nic, tylko z pod czerwonych rzęs zapaliły się i mignęły dwie iskry, jak w źrenicach dzikiego zwierza.

Orchim krótką fajkę z kieszeni wyciągnął.

— Ja wiem, kędy ciebie nosi... — mówił — lataj, djabła sobie wylatasz!

Trejne ciągle milczała, tylko nerwowo palce jej po masie włosów grać zaczęły, plącząc i tak poplątane sploty.

— A jakby ja był zły, toby ja Janklowi całą prawdę powiedział! Oj je... dziesiątą skórę by z ciebie zdjęli.

Trejne plunęła pogardliwie w ogień i dalej milczała.

Orchim z zydla powstał, do ognia podszedł i węgielków małych szukał, chcąc nałożoną fajkę zapalić.

— Djabli cię biorą ze złości... ha?—wyrzekł, znów do Trejny się przysuwając — boisz się, żebym tatele nie wyszczekał, gdzie ty się nocką włóczysz... Oj, ty *odmina!*

Fajkę na przymurku położył i do dziewczyny znów się zbliżył.

Ona wyciągnęła rękę, jakby się broniąc.

— *Faszoł!* — wyrzekła chrapliwie.

— *Ocie...* jaka dumna. Oj! żydowska korolewna!— śmiał się chłop złym śmiechem, za bary Trejne chwytając.

Ona, wyciągnąwszy obie ręce, odepchnęła go silnie kułakami, lecz on w locie kułaki te schwycił i dziewczynę do siebie przyciągnął.

— Ot tobie raz! — śmiał się chrapliwie — ot tobie dziewczyneńko się z Orchimem za bary brać...

Purpura ognia oblewała ich oboje krwawą powodzią.

Z zaciśniętych ust żydówki wypadł jeden charczący wyraz:

— Chamciuch!

— Żydowica!—odrzucił chłopak.

Mierzyli się tak oboje długą chwilę, w purpurę spowici, z nienawiścią w oczach.

W kącie Małka cicho jęczała; deszcz w dach bić zaczął, w przegniłą słomę z pluskiem spadając.

Pierwsza Trejna z rąk Orchima się wyrwała i, w kąt izby się zasunąwszy, z kieszeni spódnicy jakieś paczki wyjmować zaczęła.

On fajkę podjął i, mrucząc z wściekłoci, na zydlu przysiadł, puszczając kłęby dymu.

. . . .

Tymczasem wązką leśną drożyną, wśród gąszczu już bezlistnych, wilgotnych gałęzi, stąpała cała linja ludzi milczących, pochylonych, z odzieżą podniesioną do pasa, z brodami rozwianemi dokoła zawiędłych twarzy. Każdy z tych ludzi prowadził za uzdę konia, który szedł niechętnie, ociągając się i co chwila łeb podrzucając. Z drzew ciekła strugami woda na pochylone plecy ludzkie, okryte ciemnemi chałatami, lub na wygięte grzbiety końskie, nierówno pod krzakami sunące. Ciemność zalegała dokoła, ciemność tak wielka, że o kilka kroków dojrzeć nie można było pni drzew, sterczących dokoła.

Koniokrady szli jednak śmiałym i pewnym krokiem. Wiódł ich Srul, blady krawiec z miasteczka, który okoliczne lasy znał lepiej, niż sami leśnicy, i wzdłuż nieprzeniknionych zda się gąszczów miał drożynki pewne, wydeptane, zawsze do celu wiodące. Nikt drożynek tych oprócz niego i bandy nie znał; wiły się one, jak węże, pośród leszczyny, jeżyn, chojaków i mietlicy. Koronkowy był to na pozór wał, a przecież dla innych nieprzenikniony, pełen dołów i rozpadlin, w które zapaść można było w razie potrzeby razem z końmi, zniknąć, jak pod falą gałęzi, patyków, przegniłej zieleni i wypłynąć o kilkaset łokci, jakby z gardzieli jakiejś hydry, ofiary swe wspaniałomyślnie wyrzucającej.

Srul szedł naprzód, jako przewodnik, z rękami założonemi za pas ciemny i zużyty, z głową wysoko podniesioną, przecinającą śmiało połamane i ogołocone z liści gałęzie.

Po za nim postępował sznur cały w milczeniu, i tylko plusk kopyt, w błoto wpadających, lub osunięcie się nagłe butów po ślizgim gruncie przecinało ciszę, pełną grozy, ciemni i chłodu jesiennego.

Czasem koń zarżał nagle, jakby wzywając pomocy, lecz prędko wprawna ręka, zajpysk go schwyciwszy, głos ten jękliwy tłumiła, i znów banda postępowała ponura, milcząca, niewidzialnym łańcuchem złączona, jak wąż potworny, z ludzi i zwierząt złożony, po zaroślach szybko się wijąc.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

żące będą zawieszone przez d. 12-ty i 13-ty b. m. Wydawanie pożyczek na zastawy w lombardzie miejskim rozpocznie się d. 14-go b. m., a następna w dalszym ciągu licytacja odbędzie się dopiero d. 15-go b. m.

= Miejsce archiwisty, zajmowane w tutejszym sądzie okręgowym przez ś. p. Goldberga, zajął podsekretarz I-go wydziału p. Nartowski, posadę zaś sekretarza V-go wydziału cywilnego po p. Cedrowskim, obejmuje kandydat do posad sądowych p. Glass.

= Naczelnik kieleckiej dyrekcji naukowej rz. r. st. Akwiljew przyjechał z Kielc.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy z Krakowa smutną wiadomość o śmierci ś. p. Maksymiljana Iskrzyckiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, b. dziekana fakultetu filologicznego tegoż uniwersytetu i dyrektora komisji egzaminacyjnej.

Ś. p. Iskrzycki znanym był w tutejszych sferach naukowych.

Zmarł po krótkiej chorobie, licząc 54 lat.

= Ostatnia posługa.

Bardzo liczne grono przyjaciół odprowadziło wczoraj o 3-ej po południu, na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki zmarłego w d. 6-ym b. m. Maksymiljana Rubinsteina, starszego maklera giełdy warszawskiej.

Nieboszczyk był faktycznie najstarszym agentem przysięgłym giełdy, gdyż od r. 1844-go; w r. 1849-ym mianowany został agentem dyrekcji warszawskiej ubezpieczeń, a w r. 1874-ym z wyborów starszym maklerem giełdy.

Zmarły Maksymiljan Rubinstein był jeszcze za czasów ś. p. Ludwika Adama Dmuszewskiego, redaktora *Kurjera Warszawskiego*, współpracownikiem naszego pisma i wysoko przez niego cenionym.

Pisywał też nieboszczyk i do innych pism, jak np. do *Światowida*, literackiego dodatku przy *Gazecie warszawskiej* wydawanego (od r. 1835—8), tudzież do *Świata dramatycznego*, redagowanego niegdyś przez Wojciecha Szymanowskiego, artystę dramatycznego, ojca dzisiejszego artysty naszych teatrów, p. Władysława.

W tygodniku pomienionym między innemi znajdują się artykuły Maksymiljana Rubinsteina: w tomie za r. 1838-my „Teatry amerykańskie", a w następnym „Nauka pisania recenzyj teatralnych", obadwa podznaczone jego imieniem i nazwiskiem.

= Z teatru i muzyki.

* Zdrowie artysty dramatycznego, Jana Galasiewicza, znacznie się poprawiło.

Rekonwalescent, bawiący jeszcze w Zakopanem, wkrótce zamierza powrócić do pracy.

* Onegdaj i wczoraj bawił w naszem mieście sekretarz teatru Polliniego w Hamburgu.

Celem podróży było zwiedzenie teatru Wielkiego i zbadanie zaprowadzonych w nim nowości.

Między innemi, zwrócił on uwagę na lornetki w sali, które zamierza wkrótce wprowadzić w operze hamburskiej.

= Emerytura, czy zapomoga.

W tych dniach zamieściliśmy głos jednego z pracowników kolei terespolskiej, projektującego przelanie funduszu jubileuszowego, jaki kolej ma wyznaczyć z tytułu swego 25-lecia do kasy emerytalnej.

W odpowiedzi otrzymujemy list polemiczny.

Korespondent nasz utrzymuje nie bez słuszności, iż z powodu panującej obecnie drożyzny, sferze urzędniczej najbardziej się uczuwać dającej, zasiłek byłby istotnie deską ratunku.

Przelanie zaś funduszu do kasy emerytalnej w niedoborach tejże nietylko stanu rzeczy by nie poprawiło, lecz byłoby kroplą w morzu.

Notując i ten głos, zamykamy dyskusję, ufni, iż rada zarządzająca kolei, jeżeli zdecyduje się na wyznaczenie funduszu, potrafi zużytkować go w sposób najbardziej potrzebom urzędników odpowiadający.

= Zmiana właściciela.

Znany w naszem mieście zakład fotograficzny pod firmą M., w tych dniach zmienił głównego właściciela.

Spadkobierca przelał prawa własności w 4/5 części obywatelowi tutejszemu panu T., sam zaś wyjechał na dłuższy pobyt za granicę.

= Opóźnienia.

Nadzwyczaj nizki poziom Wisły powoduje bardzo znaczne opóźnienia, w przybyciu parostatków osobowych do krańcowych stacyj.

Wczoraj nad ranem dopiero przybyły wszystkie parostatki w liczbie pięciu, oczekiwane wieczorem dnia poprzedniego.

Naprzeciw nich wysłany był parowiec „Henryk", administracji żeglugi parowej p. Fajansa, który pod Nowym Dworem przejął podróżnych ze statków tejże administracji i z niemi przybył do warszawskiej przystani o godzinie 3-ej w nocy.

= Lato nr 2.

Wystawcie sobie, moi złoci,
Człek się na dobre znowu poci,
Wróciły lata ceregiele:
A chociaż liść się z drzewa ściele,
To jednak nas pociesza,
Że rtęć wciąż skacze jak Kulesza!

Ponieważ nic nie kapie z góry,
Dama wychodzi „do figury";
Gentleman widząc powrót lata,
W misterny fontaź krawat splata
I z szykiem, niby król ubrany,
Chłodzące ciągnie mazagrany.

Zupełnie niby podczas maja
Żebrząca nudzi nas *fioraja;*
Nie dziwne jednak te napaście,
Bo ciepła stopni jest piętnaście,
A wszak piersiowa wszelka klatka,
Nie może obyć się bez kwiatka?...

Co jednak pozór zdziałać może!...
Na wyścigowym powstał torze
Ruch przygotowań, gdyż sportsmani
Pseudo latem omamieni,
Wystawcie sobie przyjaciele,
Wyścigi dają nam w niedzielę!

= Staroświecki szyld.

Na jednym z domów w dzielnicy Staromiejskiej, przy odczyszczaniu tynku, znaleziono wyryty w murze szyld tej treści:

„*Vinum laectificat cor et acuit ingenium*".

Napis służył niegdyś widocznie za szyld dla jakiejś winiarni.

= O zmarłym.

Do *Berliner Börsen Courier* telegrafują z Londynu:

Zmarły podczas przejazdu przez Warszawę lord Henryk Gelsmore, był kilkakrotnie wybierany do parlamentu; posiadał nadto miljonowy majątek w fabrykach i włościach.

Towarzyszący mu w podróżach jenerał du Plat, jest koniuszym dworu królowej Wiktorji.

= Sprawa emigracyjna.

Przed kratki sądowe wkrótce wejdzie nowa sprawa przeciwko ajentom emigracji brazylijskiej.

Grono mieszkańców powiatu warszawskiego i grójeckiego, a pomiędzy innymi: Zajączkowski, dwaj Świnarscy, oraz Sztempelewski, wsparci przez rodzinę, powrócili do kraju.

Stan, w jakim się znaleźli dawniej zamożni kmiecie, był godzien pożałowania.

Oprócz szkód materjalnych, emigranci ponieśli straty boleśniejsze, Sztempelewskiemu bowiem zmarła za oceanem żona, Szulcowi zaś dwoje dzieci.

Włościanie obecnie wytaczają proces osobom, które ich do wyjazdu namawiały, za pomocą listów, świadectw itp.

Nazwiska „naganiaczy" zostały podane adwokatowi, prowadzącemu sprawę.

= W roli donżuana.

W dniu wczorajszym około godz. 8-ej rano do pani Sz., robiącej sprawunki za Żelazną Bramą, zbliżył się jakiś młody, przyzwoicie ubrany człowiek, ofiarując swą pomoc w niesieniu kilku paczek.

Pomimo stanowczej odmowy ze strony pani Sz., młodzieniec natrętnie pochwycił paczkę.

Dopiero upomnienie, iż będzie wezwany policjant, skłoniło napastnika do odwrotu.

Łotr, występujący w roli donżuana, zdążył jednak zeskamotować woreczek, zawierający 47 rs.

= Gwałtowny terminator.

Wczoraj w domu pod nrem 22-im przy ulicy Muranowskiej, terminator szewcki, Józef Czerapiński, 17 lat liczący, pokłóciwszy się z czeladnikiem, Ludwikiem Tomaszewskim, wszczął z nim bójkę.

Czerapiński pochwycił nagle lampę i cisnął nią w twarz przeciwnika raniąc go ciężko.

= Poznana.

Donosiliśmy wczoraj o nagłej śmierci nieznanej jakiejś kobiety, w domu dod nrem 51-ym przy ulicy Nowolipie.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że jest to wdowa, Józefa Zimer, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej, pod nrem 22-im.

Zwłoki denatki przewieziono do prosektorjum.

= Zamach samobójczy.

Na Czystem w wozowni Ignacego Rattmana, przedsiębiorcy furmanek, powiesił się Wincenty Słonczyński, którego szczęśliwie uratowano..

Desperat liczy 15 lat wieku.

Przyczyną zamachu była rozpacz po stracie matki.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go października, w urzędzie powiatowym łęczyckim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu z rzezi bydła w m. Ozorkowie od rs. 1,530 kop. 96.

— D. 12-go października, o godz. 10-ej zrana, w biurze zarządu księztwa łowickiego w Skierniewicach, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa w zwierzyńcu skierniewickim w działach, oznaczonych № 2 i 5, a mianowicie: pierwszej od rs. 25,861 kop. 20 i drugiej od rs. 15,152 kop. 1.

— D. 12-go października, w magistracie m. Włocławka, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę opłaty nabrzeżnej na lewym brzegu Wisły pod m. Włocławkiem od rs. 1,320 rocznie; wadjum 132 rs.

— D. 12-go października, w magistracie m. Gąbina, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę jatek mięsnych w Gąbinie od rs. 259 kop. 76 rocznie.

— D. 12-go października, w urzędzie powiatowym grójeckim, odbędzie się licytacja na dzierżawę od d. 13-go b. m. do 13-go stycznia r. 1893-go dochodu kasy miejskiej warskiej ze szlachtuza miejskiego od rs. 672 kop. 50 rocznie.

— D. 12-go października, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego. Porządek dzienny zawiera: sprawozdanie dra T. Kowalskiego z gospodarstw wzorowych w Czechach; p. T. Łuniewski mówić będzie o tegorocznym plonie kartofli; p. Wł. Gradenwic o urządzeniu w Warszawie targu na krowy mleczne; wreszcie drobne wiadomości i sprawy bieżące.

— D. 12-go października, w urzędzie powiatowym kieleckim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej chęcińskiej z rzeźni w Chęcinach od rs. 765 rocznie.

Wobec nieurodzaju.

Radom 6-go października.

Zbiory tegoroczne w radomskiem wypadły bardzo źle; można przyjąć za zasadę, iż żyto przeciętnie nie wydało więcej, jak 2½ kopy z korca wysiewu, a omłot czystego ziarna na wagę nie wyda jednego korca.

Po skończeniu siewów każdy rolnik ze smutkiem przekona się, iż nie będzie miał nic na sprzedaż i szczęśliwym nazwałby się, gdyby mu na miejscowe potrzeby wystarczyło.

Obecnie za korzec żyta do siewu płacą rs. 8 do 10-ciu. Pszenica trochę lepiej przedstawia się co do ilości kóp, jako też i omłotu, chociaż na nią klęska inna przypadła. Wskutek nadmiernych deszczów, na gruntach u nas wogóle wilgotnych, ze spodami nieprzepuszczalnemi, rozrosła się w pszenicy do niebywałych rozmiarów wyka (więziółka), która zwiła całe łany tego zboża i spowodowała, iż ziarno nie mogło się wykształcić, przez co wydaje duży procent pośladu. Rezultat więc z pszenicy także nieosobliwy.

Grochy w początkach wiosny bardzo ładnie się prezentowały, lecz w czasie kwitnienia padła na nie zaraza i twierdzić można, że na sprzedaż ziarna tego nie będzie.

Jęczmiona i owsy trochę lepiej wzeszły, ale i z nich plon znacznie mniejszy, jak średni, gdyż dobrze byłoby, ażeby choć dwa korce z kopy otrzymać.

O tatarkach niema co wspominać, bo te zupełnie przepadły.

Kartofle zupełnie złe, szczególniej gatunki wczesne.

Jeden robotnik zaledwie pół korca dziennie zdoła ukopać.

Cena tego produktu na targu radomskim wynosi rs. 2 kop. 40 za korzec.

Jeden łubin tylko obiecuje dobre rezultaty i dlatego r. b. możnaby nazwać rokiem łubinowym. Jeżeli jeszcze sprawdzą się wieści, iż ajenci mają skupywać go do Rosji na okowitę, to choć za ten produkt będzie można dostać co pieniędzy, gdyż innego produktu w tym roku prawie że niema na sprzedaż.

Wogóle nieurodzaj tegoroczny może odbić się niekorzystnie na własnościach ziemskich. *R.*

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

DEMONSTRACJE W BUDAPESZCIE.

Budapeszt 9-go października. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wczoraj wieczorem odbyły się demonstracje na ulicach z powodu zakazu sprzedawania dziennika *Magyar Hirlap* w kantorach kolejowych. Spalono publicznie numer organu rządowego *Nemzet*. (Ponieważ *Magyar Hirlap* napadał nieustannie na zarząd węgierskich kolei państwowych i demoralizował urzędników, przekupstwem skłaniając ich do komunikowania mu tajemnic urzędowych, minister

handlu, Barosz, wydał rzeczony zakaz. Skrajna lewica nieomieszkała wnieść z tego powodu siarczystych interpelacyj w sejmie; *przyp. red.*)

WYPRAWA ZELEWSKIEGO.

Berlin 9-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi, że w walce, towarzyszącej rozbiciu wyprawy Zelewskiego, zginęło po stronie niemieckiej 260 ludzi, po stronie przeciwnej 700.

„KLADERRADATSCH."

Berlin 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Słychać, że w zamkach królewskich zabroniono abonowania *Kladerradatscha,* ponieważ pismo to w sposób obelżywy krytykowało działalność ministra rolnictwa.

BANKIET W MARSYLJI.

Marsylja 9-go października. (*T. pr. K. W.*)—Podczas bankietu, wydanego wczoraj przez municypalność Marsylji, na cześć bawiących tu ministrów, prezes gabinetu, Freycinet, wygłosił mowę, w której wykazał, że Francja stoi teraz na niewzruszonych podstawach i że dzięki swej armji, swemu umiarkowaniu i swojej dyplomacji stała się ona znowu czynnikiem równowagi europejskiej. Rozwiązanie problematów socjalnych, polepszenie losu cierpiących, oto są w przyszłości zadania, które rozwiązać powinna rzeczpospolita i nad których rozwiązaniem rząd pracuje. Mowę Frecineta przerywano częstemi oklaskami. (*Aj półn.*)

ŚMIERĆ PARNELLA.

Dublin 9-go października. (*T. pr. K. War.*)—Stwierdzono, że Parnell umarł na *hyperpyrexia,* której wynikiem był paraliż serca.

Wiedeń 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Posłowie młodoczescy udają się zbiorowo do Zagrzebia, celem zwiedzenia wystawy.

Wiedeń 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wszystkie wielkie kluby przyjęły sformułowaną przez Chlumeckiego skróconą procedurę budżetową, skutkiem czego niektóre działy budżetu będą mogły bez poprzedniego rozbioru w komisji, uchwalone być w pełnej izbie. W ten sposób obrady nad budżetem na r. 1892-gi rozpoczną się prawdopodobnie już w październiku. Jutro lewica ma projekt skróconego traktowania budżetu wnieść do izby. Przyjęcie jego zapewnione.

Sztutgart 9-go października. (*T. pr. K. W.*)—W dzisiejszym pogrzebie króla Karola uczestniczył także Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz. Po odśpiewaniu modłów w sali marmurowej odwieziono ciało do grobu. Królowa wdowa nie uczestniczyła w pogrzebie. Jej Cesarska Wysokość odprawił modły nad zwłokami po ukończeniu całej ceremonji. (*Aj. półn.*)

Londyn 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—W. Wezyr otrzymał rozkaz powiadomienia dworów w Berlinie, Wiedniu, Rzymie i Londynie, iż sułtan pragnie utrzymać jaknajlepsze stosunki ze wszystkiemi mocarstwami, i że polityka jego nie uległa żadnej zmianie.

Konstantynopol 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W Kanei aresztowano 23 notablów chrześcjańskich. Wzburzenie wzrasta.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 9-go października. (*Telegram Ajencji półn.*)—Notowania giełdy pieniężnej Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 94.90 94.60, 94.80. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 46.50, 46.40, 46.45. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 37.45, $37.42\frac{1}{2}$, —.—. Pod koniec giełdy tendencja dla walut mocniejsza. Półimperjały nowe po 7.58 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 7.60. Kupony celne po $1.51\frac{1}{4}$ w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 1.52. Srebro 1.14 płacono w zaofiarowaniu —.— nie notowano. Dyskonto giełdowe 5% — 7%. Bilety Banku Państwa. 5% I-szej emisji nie podlegające konwersji $102.87\frac{1}{2}$ w poszuk. Bilety II-ej emisji 103.25 płacono. Bilety VI-ej em. 102.75 w zaofiar., 6% renta złota z r. 1883-go 156.50 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 155.75 w posz., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie not. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —.— nienotow. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 101.25 płacono. III-ej emisji 102.50 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 237.— w poszukiwaniu. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 220.50 w poszuk. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 209.— w poszuk. listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 211.50 płacono; 5% renta rs. $103.62\frac{1}{2}$ w poszukiwaniu 4% z roku 1887-go pierwszej emisji rs. 96.— płacono, pożyczka wewnętrzna 4% z roku 1887-go drugiej emisji —.— nie notowano, III-ej emisji —.— nie notowano, IV-ej emisji —.— nienotowano. $4\frac{1}{2}$% nowa pożyczka wewnętrzna z r. 1890-go 100.— w zaofiarowaniu, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemsk. 146.25 płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 99.75 płacono, 6% listy zast. wileńs. 100.75 w poszuk. 5% listy wileńskie 100.25 w zaofiar: Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 9-go października. (*Telegr. Ajenc. północnej.*)—Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów 120 zołotników rs. 13.50 do rs. 13.75.; wagi 9 pudów 11 zołotników rs. 13.— do 13.25 w posz. Żyto cicho, od rs. 12.50 do rs. 12.75 płacono. Owies spokojniej: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.15. do rs. 5.55 płacono. Mąka mocno: żytnia z okolic Moskwy rs. 14.25 do rs. 14.75 płacono. Łój za berk. 10-pudowy rs. 48.— płacono. Cukier rafinowany Königa I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.75 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.80 płacono.

Berlin 9-go pazdziernika. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Poufnie przez konsorcjum udzielane premje od przypadających z subskrypcji pożyczek 3% złotych russkich ujemnie na rynek wartości russkich podziałały. Ruble w tranzakcjach dostawowych na wstępie czynności ofiarowywano po 211 m. 75 f., lecz interwencje sfer zainteresowanych w emisji sprawiły, iż kurs przy dużych wysiłkach cokolwiek się wzmocnił i podniósł się do 212.50, to jest do równi notowań petersburskich. W każdym razie tendencja zasadnicza jest słabą. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 60 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Notowania weksli krótkoterminowych na Warszawę w porównaniu z kursami z dnia wczorajszego spadły o 30 fen., a na Petersburg o 70 fen. Przekazy na Wiedeń gorzej krótkie o 30 fen., (172.80), a długoterminowe o 40 fen. (171.50). Z papierów listy zastawne ziemskie spadły o 30 kop., a listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Niżej notowano 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go, oraz kupony celne. Więcej natomiast płacono za 6% russkie renty złote z r. 1883-go i 5% pożyczki russkie z r. 1864-go. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o $\frac{1}{2}$%. Żyto w obu terminach niżej: w towarze gotowym o 2 mar. 50 fen., a w dostawowym o 2 m. 75 fen.

Berlin 9-go pazdziernika (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	213.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	212.70	Akcje kredytowe	153.50
Wek. na Petersb. krót.	211.50	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	210.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	212.50	Żyto w tow. gotow.	235.—
Wschodnia poż. II em.	66.50	Żyto na wiosnę	229.—
Listy zast. serji I-ej	—.—		

Kursa z 8-go października: 213.60, 213.—, 212.20, 210.—, 212.50, 66.90, 66.80, 153.—, 237.50, 231.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 9-ym października. Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była spokojną. Dowóz wynosił 18 wagonów zboża, z których żyta było 8 wagonów, owsa 9 i jeden wagon kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta słabe, za wyborowe płacono 122 do 124 kop., za średnie 120 do 121 kop., za ordynaryjne 118 do 119 kop. Owies spokojnie, sprzedano około 15 wagonów przeważnie średniego gatunku po 86—90 kop. Kasza jaglana bez zmiany, płacono 110 do 138 kop., względnie do gatunku.

Artykuły żywności (dnia 9-go października). — Ruch ogromny panował na wszystkich punktach targowych, bo drożyzna najpotrzebniejszych artykułów spożywczych, sprowadza do miasta panie, by zaopatrzyć się nieco taniej w potrzebne spiżarniane zapasy. Dostawców też nie brakło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** jak dawniej. pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano po 16 i pół do 17 i pół kop., chleb razowy od $3\frac{1}{2}$ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół od 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 13—$13\frac{1}{2}$ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. **Mięso** kupowano jak w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach 11 do 13 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica 20—$22\frac{1}{2}$ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. *Baranina* dyszek i comber 9—11 kop., w innych częściach od 8—9 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 20—25 kop., kiełbasy funt 17 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20—24 kop., szmalcu funt 20—24 kop. *Prosięta* sprzedają od 50 kop. do rs. 1 kop. 30. — **Drób** nieco drożej: kupowano kurczęta sztuka od kop. 20 do 35 kop., indyki płacono od rs. 2 k. 50 do 3 rs., indyczki od rs. 1 k. 80, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 k., kaczki od $37\frac{1}{2}$ do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od rs. 1., tuczone od rs. 1.50 do 1 kop. 80, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** taniej niż w zeszł. tygodniu, łosoś świeży f. rs. 1—1.20 wędzony 75 kop., sandacz śnięty 10—11 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 9 do 12 kop., karpie śnięte funt od 15 do 18 kop., wszelkie inne ryby funt 8—9 kop. Jesiotra dziś nie dostarczono. — Węgorza funt 30—35 kop. Śledzie uliki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 25 kop. większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta $7\frac{1}{2}$ do 8 kop., zbieranego $4\frac{1}{2}$ do 5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—35 kop., masło bez soli od 25 do 30 kop. funt, solonego funt 25—$27\frac{1}{2}$, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 2d 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.05 do rs. 1.10, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop. — **Owoce**: śliwek kwarta od 4 do 5 kop., za funt winogron od 5 do 12 kop., rydzów blacik od 10 do 15 kop. żądają, melony sztuka od kop. 25 do 35 kop. arbuzy sztuka 15—20 kop., borówek garniec od 35—40 kop. grzybów świeżych blacik od 15—60 kop., bedłek kupka od 1—2 kop., gruszki sztuka od $\frac{1}{2}$—1 kop., gruszki większe sztuka od 2 kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od $17\frac{1}{2}$ do 30 kop., grzybów wianek 20 kop., cytryny sztuka 4—5 k., pomarańczy 6—7 kop. **Warzywa**: kartofle garniec od 9 do 10 kop., pietruszki pęczek $2\frac{1}{2}$ kop., cebuli pęczek 2 do 3 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop. rzodkiewki pęczek $\frac{1}{2}$ kop., szpinaku kupka $\frac{1}{2}$, szczawiu tak samo, korniszonów biacik 10 kop., kalafjory sztuka od 2 do 5 kop., ogórki kopa od 15 do 25 kop., szczypiorku pęczek od $\frac{1}{2}$ do 2 kop., marchwi pęczek 2 do 3 kop., buraczków $1\frac{1}{2}$ do 3 kop., rzepki pęczek od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Kapusty główka od $1\frac{1}{2}$ do 3 kop. Pomidorów sztuka od $\frac{1}{2}$ do 1 kop. Za korzec kartofli u włościan na furach od rs. 2 kop. 65 do rs. 2 kop. 85. Kapusty kopa; żądają od rs. 1 do rs. 1 kop. 65.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9-ym października, jak zwykle przy piątku, słabo był usposobiony. Pszenicy dowieziono tylko kilka drobnych partyjek, podobnież i żyto prawie bez dowozu. Za pszenicę białą płacono 8—8.10, za pstrą 7.50, wyborową nie zajmowano się zupełnie. Żyto wyborowe sprzedawano po 7.20—7.25, średnie po 7 rs., ordynarne bez obrotu. Dowóz owsa wynosił 300 korcy i przy usposobieniu niezmienionem płacono 3.10—3.50 stosownie do gatunku. Siano w małych ilościach na targ dowożone płacono po 35—40 kop. za pud. Słomy pud sprzedawano po 28—33 kop.

Targ praski na barany w dniu 5-ym października. Dostawa znacznie wzrosła, wyniosła bowiem 2.000 sztuk, które nader chętnie nabyte zostały przez rzeźników warszawskich. Płacono nieco taniej, niż poprzedniego tygodnia, mianowicie przeciętnie za ładną sztukę po rs. 3 kop. 15. Zwiększenie się w dalszym ciągu dostawy jest jeszczą spodziewane.

Targ praski na cielęta w dniu 7-ym października. Dostawa tym razem wyniosła 400 sztuk, a więc przedstawia się dość pokaźnie. Całą dostawioną ilość nader chętnie nabyli rzeźnicy warszawscy, płacąc przeciętnie za ładną sztukę po rs. 8 kop. 50. Cielęta zatem są obecnie stosunkowo bardzo drogie.

Libawa 5-go października. — Żyto (z gwarancją 120 funt hol.) bez zmiany, russkie ciężkie 120—125 kop., suche litewskie 115—120 kop., kurlandzkie 110—118 kop. Pszenica russka 123—127 kop., kurl., 115—125 kop. Owies biały mocniej, na dostawy litewski suchy 80 do 82 kop., dobry 82 do 83 kop., kurl. i litewski wyborowy 87—91 kop., dobry biały 91—92 k., wyborowy 93—97 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze gotowym mocno, wyborowy 80 kop., zwyczajny 78—79 kop., owies czarno-pstry 76 do 77 kop., Jęczmień bez zmiany, dobry kurl. 85 do 87 kop., litewski dobry 82 do 84 kop. (za 100 f. hol.). na paszę suchy 84—87 kop. Hreczka (z gwar. wagi 100 f. hol.) 102—103 kop., lżejsza 94 do 95 kop. Groch suchy słabo, na paszę 102—103 kop. Bób 100 kop. Fasola biała 105 do 115 kop. Siemię lniane słabiej, 126 do 143 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne i żytnie bez pokupn. Siemię konopne 140 kop. za pud. Dowóz w dniu 2 i 3-im października wynosił: 17 wagonów żyta, 16 wag. jęczmienia, 162 wagony owsa i 167 wagonów różnych innych towarów.

Cukier. *Odesa* 6-go października. — Odeski rynek cukrowy w ubiegłym tygodniu odznaczał się spokojem. Notowano rafinadę Brodzkiego po rs. 5 kop. 10 do 5 kop. 15, hr. Bobryńskich po rs. 5 kop. 10 do 5 kop. 20, fabryki Gniewań po rs. 5 do 5 kop. 5, rafinerji czerkawskiej po rs. 5 do 5 kop. 10 za pud; mączkę cukrową krystaliczną po rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 35 za pud. Wywieziono z portu odeskiego od dnia 25-go września do 3-go października r. b. 109,466 pudów cukru. Gorączkowe ożywienie, jakie panowało na odeskim rynku zbożowym, przeniosło się na targ cukrowy. Codziennie nadchodzą do Odesy bardzo znczne ilości mączki przeznaczonej na wywóz, dla której z trudnością zaledwie eksporterzy znajdują pomieszczenie w porcie zanim je mogą naładować na statki.

Toruń 5 października.—Usposobienie dobre, powietrze piękne. Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 funt. 160 do 170 m. (przy kursie 216 mar. za 100 funt., rs. 1 kop. 21 do rs. 1 kop. 28 za pud). Jasna 120 do 130 funt. 165 mar. do 175 mar. (rs. 1 kop. 24 do rs. 1 kop. 32 za pud). Żyto tranzyto bez ruchu. Jęczmień tranzyto od 115 do 145 m. (87 do 109 kop.). Owies tranzyto 150 do 118 m. (79 do 86 kop.). Groch tranzyto 145 do 170 m. (109 do 128 kop.) Rzepak tranzyto 225 do 240 mar. (rs. 1 kop. 70 do rs. 1.82). Łubin niebieski 80 do 85 mar. (45 do 49 kop.). Łubin żółty 85 do 90 m. (49 do 53 kop.). Wyka 120 do 130 m. (75 do 83 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 6.20 do 6.60 m. (94 do 100 kop.) Makuchy lniane 6.70 do 7.00 m. (101—106 kop.). Otręby żytnie i pszenne bez ruchu. Koniczyna czerwona 25 do 45 m. (rs. 3.79 do 6.82). Koniczyna biała 30 do 55 m. (rs. 4.55 do 8.34). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.42 do rs. 3.03 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Gdańsk 8-go października. — Pszenica krajowa w dobrem zapotrzebowaniu, przy cenach po części wyższych. Towar tranzytowy był w małej podaży i osiągał ceny bez zmiany. Płacono za russką tranzyto czerwono-pstrą 125/6 f. 166 mar., czerwoną 126 f. 163 mar., 130 f. 166 m., girka 128/9 funt. 165 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik $179\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $179\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień $179\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj $186\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tran-

zytowej 179 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Żyto mocniej, towar tranzytowy bez obrotu. Terminy: na październik tranzytowe 192 mar. w zaofiarowaniu, 191 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 191 mar. w zaofiarowaniu, 190 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 188 mar. w zaofiarowaniu, 187 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 191 mar., tranzytowego 190 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 105 f. 113 mar., jasny 99 f. 114 m., biały 115/16 f. 130 m. za tonnę. Owies krajowy 144, 145 i 146 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto zanieczyszczona ziemią 135 mar. za tonnę targowano. Gorczyca russka tr. brunatna 135 m. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 166 m. za tonnę. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym $71^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, na październik 64 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 65 mar. poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu, na październik 45 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 46 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna, a pod koniec giełdy spokojna, w Magdeburgu zaś spokojniejsza. Kurs w Gdańsku 214.10 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. K. P.*—Materjał wyborny! Zużytkujemy. Prosimy o adres, celem bliższego porozumienia się.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—A co panu po wąsach?...

— *Panu W O.*—Niema.

— *Panu S.*— W swoim czasie notowana cena owsa wyborowego kop. 93, którą sz. pan obecnie dopiero po kilku tygodniach znowu kwestjonuje, polegała na omyłce drukarskiej, powinno było być 98. Zresztą, gdyby sz. pan uważnie wówczas był czytał, to samby do tego samego doszedł wniosku, różnica bowiem „od—do" na wyborowym gatunku owsa wynosi zwykle kilka kopiejek, a w kwestjonowanym numerze notowana była 92 do 93. W № 277-ym *Kurjera* podana ilość sprzedanego zboża na miejscowe potrzeby około 20-tu wagonów żyta, jest zupełnie zgodna z rzeczywistością, a nazwiska kupujących zanotowane są w redakcji. Sprzedana ilość na prowincję nie została naładowana na fury, lecz wysłana koleją z magazynów tranzytowych do miast prowincjonalnych. Kupcy tamtejsi nabyli żyto przeważnie z próbek. W sprawozdaniach naszych podajemy nietylko ilość zboża sprzedanego na targu praskim, lecz i wszystkie tranzakcje, dokonane z zbożem, nadesłanem na stację Praga, w kantorach firm młynarskich, o ile tylko o tranzakcjach tych możemy zebrać wiadomości.

— *Panu Aleksandrowi An. w Miechowie.* — 1) Ankiewiczów, pieczętujących się herbem „Abdank" *vel* „Habdank", przytacza Piotr Małachowski w swoim „Zbiorze nazwisk szlachty" (Lublin, 1805), a za nim powtarza Dunin-Borkowski w „Spisie nazwisk szlachty". 2) W przedmiocie zebrania wiadomości co do stanu służby należy zwrócić się do dekasterji, w której służył ojciec sz. pana. 3) Duplikaty akt stanu cywilnego parafij warszawskich znajdują się w archiwum zjazdu sędziów pokoju.

— *Panu Leopoldowi Gantz.*—W szkołach: L. Wiesiołowskiego (gmach resursy obywatelskiej), B. Poświkowej (Żurawia, 21), tudzież w niektórych szkołach rzemiosł żeńskich. Dla mężczyzn szkół malarstwa przemysłowego niema; informacyj udzielą wymienione szkoły. Umiejętność początkowego rysunku konieczna. Odbitki powieści są do nabycia w kantorze *Kurjera;* luźnych numerów nie mamy.

— *Prenumeratorowi rzemieślnikowi.*—W tak specjalnej sprawie może poinformować tylko *Gazeta rzemieślnicza.*

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Złotej.*— Kantoru takiego w Warszawie niema.

— *Panu Lud. Eug.*—Odpowiedzi pańskiej, danej panu Sok., nie zamieścimy.

— *Autorowi listu z Kalisza o dozorze policyjnym.* — Dozór policyjny, rozciągany z mocy wyroków sądowych nad przestępcami po odbyciu przez nich kary, tudzież wskazywanie tymże przestępcom przymusowego miejsca pobytu (art. 48 kod. karn.), są to oczywiście środki nader dotkliwe i obosieczne, ponieważ utrudniają one osobom, na to skazanym, możność uczciwego zarobkowania. Kwestja ta, którą w naszej beletrystyce poruszyła Konopnicka (w noweli „Pod prawem"), była już przedmiotem gorącej dyskusji z powodu obrad nad projektem nowego kod. karn., a w czasopismach i wydawnictwach specjalnych niemal perjodycznie spotkać się z nią można. Pomimo to, może znajdziemy sposobność do poruszenia tej kwestji w *Kurjerze.*

— *Wieloletniemu prenumeratorowi.* — Sprawa restauracji i ewentualnej zmiany była podniesiona przed kilku laty, jako jedna z najpopularniejszych obiecanek galicyjskich. Spotkał ją też los przysłowiowy. Nikomu nie śniło się dawać miljonów na restaurację, chociaż tendencyjnie rozgłoszono o takiej łaskawości. Nadziei ziszczenia tego projektu niema żadnej, tymczasem mury niszczeją coraz więcej, a we wspaniałych niegdyś salach mieści się szpital, szynk i mieszkania.

— *Panu A. B. w Lublinie.*— Zapis testamentowy ś. p. Oktawjusza Hilchena około rs. 30,000 na budowę gmachu dla Towarzystwa sztuk pięknych, nie został jeszcze wykonany z powodu toczącego się procesu. Z końcem r. z. składkowy fundusz budowlany wynosił rs. 50,317 kop. 11. Fundusz ten corocznie się powiększa przez dodawanie procentów bieżących, dochodów, otrzymywanych z wystaw oddzielnych i ofiar prywatnych. Sprawa atoli budowy gmachu dla Towarzystwa dla względów materjalnych nie może jeszcze wejść w wykonanie.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat 20-tu.*—Wszelkie dowody i papiery po b. heroldji Królestwa Polskiego znajdują się w archiwum akt dawnych na ul. Jezuickiej, dom rządowy. Po bliższe objaśnienia zechce sz. pan zwrócić się do zarządu archiwum.

Sprawozdanie meteorologiczne
z d. 9-go października 1891 r.
(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 8-go g. 9 w.	752.1	87	Pd	13.8	=	11.0
D. 9-go g. 7 r.	751.8	80	PdW	11.0	=	8.8
„ g. 1 pp.	752.5	66	WPd	15.8	=	12.6

W ciągu d. 8-go b. m.) Temperatura najniższa C. 9.3 = R. 7.4; „ najwyższa C. 17.2 = R. 13.7; Wysokość wody spadłej mm. 0.0

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia III-ej klasy 157 ej Loterji klasycznej.
Dnia 9-go października 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
4456	**1,000**	13704	**500**
7807	**1,500**	14292	**2,000**
11201	**10,000**		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

824	6210	14430	19251	22326
1651	10171	17953	21523	

Po rs. 80 wygrały NN-ra.

1019	3870	10065	12442	15703	18975
1368	4539	10184	12992	16131	19448
1912	4571	10673	13343	16384	19654
1964	4844	10756	13366	16459	21345
2309	5736	11129	14022	16569	22884
2337	7127	11578	15033	17431	23265
2916	7455	11589	15198	18168	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

8	1847	3604	6221	8320	10528	13519	16042	18199	20539	22714
12	60	75	46	8422	10610	47	48	18288	20624	17
13	72	86	6333	34	88	56	16133	95	44	35
72	1902	87	34	57	10750	13616	73	18331	50	22936
91	18	3733	99	8500	59	63	16214	50	65	67
125	36	46	6443	19	10921	78	32	18400	76	77
35	72	67	49	70	26	13771	16390	12	80	23224
49	2044	93	71	81	11084	13804	16407	47	20712	27
80	89	3819	80	8648	11104	31	18	18525	39	38
238	2129	56	88	86	55	39	65	58	20824	83
40	46	84	6518	8742	11220	13983	16570	93	38	93
78	97	3913	6682	90	34	14058	95	18625	60	23318
302	2243	18	85	8816	44	61	97	39	71	20
7	77	47	6740	36	90	88	16656	93	20922	39
12	83	84	61	9039	11414	14174	64	18761	21014	45
32	2324	92	6800	46	39	87	16971	85	28	
85	34	94	62	48	58	89	80	91	21146	
423	43	4028	66	9117	66	14242	17050	18873	93	
37	47	51	92	27	86	71	58	90	21225	
49	76	4111	6900	44	11710	14300	67	18969	29	
63	2401	13	76	69	19	14598	17155	83	30	
88	24	52	86	9302	39	14647	17253	95	57	
504	2532	83	88	3	11802	49	17321	19059	59	
42	54	4203	7017	62	37	14732	26	19214	21328	
75	99	78	65	9428	58	83	61	41	41	
605	2616	4332	7190	29	60	14863	78	19339	60	
25	26	4453	7205	92	12031	14908	79	44	70	
59	33	4612	7354	9521	51	87	17422	19449	92	
67	35	4734	7428	39	12161	97	34	51	94	
775	67	4807	7540	70	80	15002	44	19544	21418	
838	2710	94	42	71	12262	78	61	49	91	
1037	12	4903	7627	95	88	80	17593	19636	21534	
67	74	13	50	9623	12309	15103	17607	78	43	
75	92	38	61	9761	10	20	28	19722	21605	
94	2830	5025	7771	9835	25	21	37	36	8	
1104	54	60	87	48	12431	51	38	87	40	
31	2918	5176	7818	98	12515	15231	53	19857	21701	
47	57	5204	35	9920	12627	15304	17705	19918	34	
51	3000	32	7961	23	48	7	19	23	60	
52	46	5371	97	73	12780	19	31	61	21869	
1200	57	80	8005	10050	12856	33	54	66	21945	
11	3100	5447	7	88	78	71	76	89	50	
77	27	68	8107	10132	12921	15413	95	20087	83	
1337	3222	73	58	99	42	15558	17804	99	22037	
69	33	5546	70	10265	58	74	44	20227	66	
1481	3335	5609	72	73	73	95	95	45	22251	
1605	55	94	8209	88	89	15643	17905	20338	22301	
44	66	5772	15	10308	13018	15706	94	52	50	
60	3422	5832	32	32	21	39	18045	65	78	
63	26	33	62	63	13123	15808	48	20416	98	
72	98	52	70	81	13204	42	79	25	22422	
1815	3509	5914	93	10434	13347	16002	92	29	97	
40	43	6125	94	67	58	41	18140	95	22522	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 20 r.
Osobowy	8 55 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Сентября (9 Октября) 1891 r.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).